

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa P. P. skierowane przeciwko A. C. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, wynagrodzenie za pracę za miesiąc maj 2012 roku, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz koszty procesu przejął na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi (pkt 3).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód P. P. był zatrudniony u pozwanego A. C., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł., od dnia 1 września 2007 roku, na podstawie zawartej w dniu 31 sierpnia 2007 roku umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kierowcy-handlowca, za wynagrodzeniem 936 zł miesięcznie. Powód prywatnym samochodem rozwoził butle z gazem według zamówienia oraz pobierał na miejscu od klientów pieniądze. Pod koniec dnia, powód zobowiązany był rozliczać się z pobranych od klientów pieniędzy z pozwanym, lub w razie nieobecności pozwanego z J. K.. Często zdarzało się, że pracownicy z pobranych od klientów w ciągu danego dnia pieniędzy finansowali osobiste wydatki, np. jedzenie. Pozwany godził się z tą praktyką, jednakże potraçał kwoty osobistych wydatków poczynionych z pieniędzy klientów z wynagrodzenia należnego za dany miesiąc. W przypadku powoda miały miejsce sytuacje, że część z nierozliczonych w danym miesiącu pieniędzy „przechodziło” na następny miesiąc. W ten sposób pozwany mógł wypłacić powodowi chociaż część wynagrodzenia w przypadku, gdy suma nierozliczonych kwot przekraczała wysokość miesięcznego wynagrodzenia powoda. Powód miał do zwrotu pozwanemu kwotę 2.265 zł. z tytułu zaliczek pobranych za miesiąc maj 2012 roku. W dniu 15 maja 2012 roku na terenie zakładu pracy pozwanego miała miejsce kradzież czterech butli wypełnionych gazem. Powód wraz z M. C. (1) rozwozili od rana butle z gazem. Po powrocie do zakładu wypili na terenie zakładu kilka piw. W zakładzie był także M. L. (1), ale on nie spożywał alkoholu. Po zakończeniu, powód wraz z M. L. (1), busem należącym do powoda jechali w stronę ul. (...). Po drodze dołączył do nich M. C. (1), po czym z inicjatywy M. C. (1) umówili się, że wrócą do zakładu pozwanego w celu kradzieży butli z gazem. Wyżej wymienieni, przed godziną 17.00, przyjechali należącym do powoda busem pod zakład pozwanego w celu zabrania butli z gazem. Jeden z nich stał na czatach, pozostali dwaj sforsowali siatkę ogrodzenia, a następnie pokonali zabezpieczenie pomieszczenia, w którym trzymane są butle, zabierając łącznie cztery butle. Zdarzenie widział ojciec pozwanego, J. C. (1), który zamieszkuje na sąsiedniej nieruchomości. Wyżej wymienieni, po zauważeniu J. C. (1), uciekli, w ten sposób, że powód i M. C. (1) rozbiegli się w różnych kierunkach, a M. L. (1) odjechał busem. M. L. (1) kierował się busem w stronę K. do miejsca zamieszkania M. C. (1). Po drodze wyrzucił do rowu ukradzione butle. J. C. (1) telefonicznie powiadomił pozwanego o zajściu, na co pozwany zdecydował się przyjechać na miejsce. Po przejechaniu ok. 2 km., na ul. (...) w Ł. ok. godz. 17.00 M. L. (1) napotkał pozwanego, który samochodem kierował się do zakładu. M. L. (1) udał się z pozwanym z powrotem na miejsce kradzieży, przy czym M. L. (1) wracał samochodem pozwanego, a pozwany busem kierowanym przez M. L. (1). Pozwany zatrzymał na terenie firmy samochód powoda, odmawiając jego zwrotu powodowi, który po ok. dwóch godzinach od kradzieży pojawił się u pozwanego. Pomiędzy stronami doszło do sporu, który przekształcił się w ostrą wymianę zdań i awanturę. W biurze pozwanego, gdzie toczyła się rozmowa, znajdowali się oprócz pozwanego M. L. (1), M. C. (2) oraz powód. Pozwany domagał się wyjaśnień zaistniałej sytuacji, w ramach czego M. L. (1) przyznał się do uczestnictwa w kradzieży, natomiast powód negował w niej swój udział. Pozwany będąc bardzo wzburzonym powiedział wówczas powodowi, iż rozwiązuje z nim umowę o pracę. Na tą okoliczność pozwany nie miał przygotowanego dokumentu zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Pisemną formę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę pozwany sporządził po „awanturze”, jednak nie wręczył tego oświadczenia powodowi. Tego samego dnia pozwany wystawił powodowi świadectwo pracy, w którym jako przyczynę ustania stosunku pracy wskazano rozwiązanie na podstawie art. 52 § 1 pkt.2 k.p. – kradzież na terenie zakładu pracy. W punkcie 4 świadectwa pracy wskazano, iż wykorzystał 7 dni urlopu wypoczynkowego za 2012 rok.

Oświadczenie na piśmie o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, powód otrzymał w dniu 24 maja 2012 roku za pośrednictwem poczty.

W roku 2012 powodowi przysługiwało prawo do 20 dni urlopu wypoczynkowego. Powód do czasu rozwiązania z nim umowy o pracę wykorzystał 7 dni urlopu. Pozwany nie wypłacił powodowi ekwiwalentu za 2 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

W dniu 4 kwietnia 2013 roku pozwany nadał przekazem pocztowym na adres powoda kwotę 142,86 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Przekaz został wypłacony w dniu 8 kwietnia 2013 roku ojcu powoda, T. P..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w części dotyczącej żądania odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz wynagrodzenia za pracę za okres od 1 maja 2012 roku do 15 maja 2012 roku należało oddalić.

Co do roszczenia powoda o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop, Sąd ustalił w pierwszej kolejności, iż powodowi przysługiwało prawo do 20 dni urlopu w 2012 roku. Następnie, wobec zakończenia stosunku pracy łączącego strony w dniu 15 maja 2012 roku, ustalono wymiar urlopu proporcjonalnego wynoszący 9 dni. W związku z faktem, iż powód wykorzystał 7 dni urlopu, do rozliczenia pozostało 2 dni. W dniu 4 kwietnia 2013 roku pozwany przekazem pocztowym uregulował powodowi kwotę 142,86 zł tytułem ekwiwalentu za 2 dni urlopu. W związku z zaspokojeniem roszczenia powoda i cofnięciem powództwa w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia, wydanie wyroku w tym zakresie stało się zbędne. W tej części Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c.

O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.).

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt 2 i 3 zaskarżył pełnomocnik strony powodowej.

Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i w ten sposób miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń przez Sąd zarówno na etapie ustalania okoliczności faktycznych sprawy jak i na etapie subsumpcji oraz wydawania wyroku, które to uchybienia polegały na:

- bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd I instancji w całości za wiarygodne zeznań pozwanego A. C., świadków: J. K., M. L. (1) oraz ojca pozwanego J. C. (2) pomimo tego, że zeznania tych osób są w istotnych kwestiach sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, racjonalnego sposobu oceny faktów, zjawisk i zdarzeń a także pozostają w sprzeczności z innymi zaoferowanymi przez strony dowodami;

- nieuzasadnionym pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności wynikających z logicznych i spójnych zeznań świadków: M. C. (1), A. W. (1) oraz zeznań powoda, którzy zgodnie zeznali, że powód w chwili dokonywania rzekomej kradzieży butli gazowych przebywał z M. C. (1) w hotelu (...), a więc nie mógł, zgodnie z zasadami logiki, przebywać w dwóch miejscach jednocześnie (w hotelu (...) i na miejscu rzekomego zdarzenia), co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenie, że powód brał udział w rzekomej kradzieży butli;

- bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji za wyłącznie wiarygodne zeznania świadka M. L. (1) i J. C. (1) w zakresie ustalania przebiegu zdarzeń mających miejsce w dniu 15 maja 2012 roku, wadliwie tym samym ustalenie, że powód brał udział w rzekomej kradzieży butli, co doprowadziło do błędnego przypisania powodowi popełnienia przestępstwa w trakcie trwania umowy o pracę, które według pozwanego było podstawą do rozwiązania stosunku pracy z powodem w trybie art. 52 § 1 pkt. 2;

- pominięciu przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów urzędowych w postaci akt Prokuratury Rejonowej Ł. (sygn.akt: 1 Ds. 1687/12), które wskazują że postępowanie karne co do czynu stanowiącego podstawę z art. 52 par. 1 pkt.2 k.p. zostało umorzone a postanowienie w tym przedmiocie nie zostało zaskarżone, poczynieniu przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie faktu popełnienia przestępstwa w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do ustalenia przez Sąd Pracy, że do zdarzenia kradzieży doszło i że z całą pewnością uczestniczył w niej powód;

- nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwany w dniu zdarzenia tj. 15 maja 2012 roku ustnie poinformował powoda, że rozwiązuje z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia podczas gdy powód wiarygodnie wyjaśnił, że dowiedział się o swoim zwolnieniu następnego dnia od innych osób, a nie od pracodawcy - co prowadzi do tezy, że rozwiązanie umowy o pracę przez pozwanego nie było obarczone wyłącznie uchybieniem formalnym dotyczącym jego formy;

- nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwany sporządził pisemną formę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, ale mu jej nie wręczył - pomimo, że pozwany nie zaoferował Sądowi żadnego wiarygodnego dowodu z tym zakresie, co również prowadzi do tezy, że rozwiązanie umowy o pracę przez pozwanego nie było obarczone wyłącznie uchybieniem formalnym dotyczącym jego formy;

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez niezrozumiałe i nielogiczne uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań ojca pozwanego-J. C. (1), a odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom A. W. (1) (byłej narzeczonej powoda), ze względu na bliskie powiązania narzeczonej z powodem, co w opinii Sądu miało wpływ na treść jej zeznań, a całkowitym zignorowaniu bliskiego pokrewieństwa pozwanego (syna) ze świadkiem ojcem-J. C. (1), który niewątpliwie był zainteresowany osobiście złożeniem zeznań potwierdzających wersję wydarzeń przyjętą przez pozwanego, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

- nieuzasadnionym pominięciu dowodu z dokumentu w postaci wydruków sms-ów kierowanych przez świadka M. L. (1) do A. W. (1), których treść zaprzecza zeznaniom M. L. złożonym na rozprawie;

- błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że strona pozwana zgłosiła w toku postępowania zarzut potrącenia i dokonaniu w rezultacie przez Sąd kompensaty wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę, z wierzytelnością przysługującą pozwanemu, która w toku procesu nie została przez niego udowodniona za pomocą oferowanych środków dowodowych, co doprowadziło do nieuzasadnionego oddalenia powództwa w zakresie żądania wypłaty wynagrodzenia za sporny okres;

- dokonaniu istotnie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie uznanie za niesporny fakt, że powód nie otrzymał wynagrodzenia, pomimo, że ta okoliczność od początku była sporna, stanowiła przedmiot dowodów, zaś pozwany składał wykluczające się zeznania w tym zakresie na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 roku;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie przez Sąd I instancji takiej konstrukcji uzasadnienia, która uniemożliwia lub znacznie utrudnia dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia, polegającej na niewskazaniu podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a mianowicie: Sąd nie wskazał dlaczego konkretne fakty uznał za udowodnione, nie wyjaśnił racjonalnie na jakich dowodach się oparł oraz nie wyjaśnił logicznie i racjonalnie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również nie wskazał (poza powołaniem się na art. 8 k.p) podstawy prawnej rozstrzygnięcia (w szczególności w zakresie uznanego potrącenia);

- nie odniesienie się przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku do żądania powoda zgłoszonego w pozwie w zakresie sprostowania świadectwa pracy poprzez wskazanie, że umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę, pomimo uznania, że rozwiązanie umowy o pracę było wadliwe;

c) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód nie udowodnił, że podstawa rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt. 2 k.p. jest niezgodna z prawem i z zaistniałym rzeczywiście stanem faktycznym, podczas gdy zebrane w sprawie dowody nie wskazują, aby to powód dopuścił się w trakcie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwiłoby mu dalsze wykonywanie pracy, a jedynie domniemane przez stronę pozwaną przestępstwo nie było ani oczywiste ani nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem, co doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd, że powód dopuścił się kradzieży dlatego rozwiązanie umowy w trybie dyscyplinarnym było zasadne, co w rezultacie skutkowało nieuzasadnionym oddaleniem powództwa;

- poprzez błędne przyjęcie, że pozwany wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności wypłaty powodowi wynagrodzenia za 15 dni maja 2012 roku, podczas gdy pozwany sam przyznał pierwotnie, że nie wypłacił powodowi wynagrodzenia, przedstawiając jednocześnie na tą okoliczność pisma wskazujące na nieodprowadzenie zaliczki na podatek dochodowy oraz składek do ZUS od rzekomo wypłaconego wynagrodzenia za ww. okres;

- poprzez wadliwe przyjęcie przez Sąd, że pozwany udowodnił w toku procesu istnienie wierzytelności przysługującej mu wobec powoda, co doprowadziło do wadliwego uznania, że doszło do kompensaty obu wierzytelności i w związku z tym żądanie powoda w zakresie żądania wypłaty wynagrodzenia winno być oddalone, podczas gdy pozwany nie wykazał zgłaszanymi środkami dowodowymi istnienia przysługującej mu wierzytelności i jakoby powód winien był dłużnikiem pozwanego z jakiegokolwiek tytułu;

d) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w z w. z art. 353 zd. 2 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd za udowodnioną okoliczność, że powód nie rozliczył się z pozwanym z pieniędzy, wyłącznie na podstawie zaofiarowanych przez pozwanego a kwestionowanych przez powoda: nieczytelnych zapisków niezidentyfikowanych osób oraz tabeli stanowiącej wydruk z komputera opatrzonej parafą które to zapisane kartki papieru nie spełniają wymogów formalnych przewidzianych do uznania ich za dokumenty prywatne (nie są własnoręcznie, czytelnie podpisane przynajmniej nazwiskiem osoby, która złożyła oświadczenie) a tym samym oparcie się przez Sąd na nieczytelnych zapiskach oraz wydruku, które nie mają mocy dowodowej, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, że powód jest dłużnikiem pozwanego, a to skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie żądania powoda wypłaty wynagrodzenia za 15 dni maja 2012 roku;

e) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak stosownej oceny przez Sąd nagannej postaw pozwanego w toku postępowania a polegającej na:

- odmowie przedstawienia dowodu (rozprawa z dnia 04.04.2013r.),

- przeszkodach w ustalaniu stanu faktycznego poprzez nagle zmiany zeznań i przedstawianie Sądowi nieprawdziwych informacji oraz uchylanie się od obowiązków nałożonych postanowieniem Sądu (rozprawy dnia 18.06 i 06.08.2013r.)

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a tj.:

- art. 8 k.p. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie w konsekwencji uznania, że żądanie przez powoda odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę wobec dokonanej przez niego kradzieży jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie zasługuje na ochronę,

- art. 56 k.p. poprzez jego niezastosowanie tj. oddalenie żądania powoda o wypłatę odszkodowania za naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w trybie art. 52 k.p., w sytuacji gdy sam Sąd I instancji przyznał, że doszło do niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę z powodem,

- art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. poprzez jego zastosowanie (nota bene pomimo zastosowania przez pozwanego podstawy z art. 52 § 1 pkt 2 k.p.), w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, polegającego na uznaniu, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych poprzez popełnienie przestępstwa w trakcie trwania umowy o pracę, co doprowadziło do usankcjonowania wskazanej w świadectwie pracy przyczyny rozwiązania umowy o

pracę i w rezultacie do oddalenia powództwa o odszkodowanie, podczas gdy w toku postępowania nie zostało wykazane przez pozwanego, że powód brał udział w kradzieży;

- art. 87 § 1 pkt. 3 k.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że sporne kwoty jakie powód otrzymywał od klientów ze sprzedaży butli stanowiły „zaliczki pieniężne” w rozumieniu ww. przepisu, co doprowadziło do błędnego zastosowania ww. normy w niniejszej sprawie, a co w rezultacie skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd I instancji, że kwoty otrzymywane przez powoda od klientów ze sprzedaży butli mogły stanowić przedmiot potrącenia;

- art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez ich zastosowanie przez Sąd I instancji tj. przyjęcie, możliwe jest potrącenie wierzytelności rzekomo przysługującej pozwanemu wobec powoda z tytułu nierozliczonych kwot otrzymywanych od klientów, z należną powodowi kwotą wynagrodzenia za sporny okres, co doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd, że doszło do kompensaty należności powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę z należnościami pozwanego, w sytuacji kiedy to roszczenia te nie zostały przez pozwanego ani udowodnione ani zgłoszone do rozliczenia w toku procesu (ani nigdy wcześniej) chociażby w postaci skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia lub złożenia oświadczenia o dokonaniu potrącenia.

Wobec powyższego pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 2. i 3. poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika strony powodowej w zakresie roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy - jako niedopuszczalna - podlega odrzuceniu.

Oceniając powyższe żądanie, co do którego nie odniósł się Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, powołać należy treść art. 351 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu.

Przez nieorzeczenie o całości żądania należy rozumieć żądania zgłoszone przez powoda w pozwie i w toku procesu, w tym również żądania w przedmiocie zasądzenia odsetek, kosztów czy też w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności.

W świetle art. 367 § 1 k.p.c. apelacja do sądu drugiej instancji przysługuje od wyroku sądu pierwszej instancji. Powyższe określa zakres postępowania apelacyjnego adekwatnie do przedmiotu rozpoznania i przedmiotu orzeczenia postępowania pierwszoinstancyjnego, to jest stanowi realizację zasad dyspozycyjności i zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.) oraz dopuszczalności apelacji tylko od wyroku sądu pierwszej instancji, a niedopuszczalności apelacji od braku rozstrzygnięcia w wyroku sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 k.p.c.) (wyr. SN z 7 lutego 2008 roku, II PK 163/07, niepubl.).

Niedopuszczalną jest zatem apelacja od wyroku nieistniejącego (sententia non existens). Strona nie może domagać się zmiany bądź uchylecia wyroku co do roszczenia, o którym sąd pierwszej instancji nie orzekł w sentencji zaskarżonego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nie może żądać kontroli instancyjnej orzeczenia w przedmiocie, co do którego sąd pierwszej instancji ostatecznie się nie wypowiedział (zob. orz. SN z 24 listopada 1971 roku, I PR 75/71, OSNPG 1972, Nr 7, poz. 46). Brak merytorycznego orzeczenia w określonym przedmiocie może być zatem usunięty wyłącznie w drodze uzupełnienia wyroku, a nie apelacji.

W przedmiotowej apelacji strona powodowa domagała się zmiany wyroku poprzez orzeczenie o sprostowaniu świadectwa pracy poprzez wskazanie, że umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem. Wniosła więc apelację w przedmiocie żądania, które pomimo zgłoszenia w pozwie, nie zostało rozpoznane i rozstrzygnięte w postępowaniu przed Sądem meriti. Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy nie wypowiedział się procesowo w kwestii tego roszczenia ani w sentencji, ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie pełnomocnik powoda w przepisany terminie nie domagał się uzupełnienia wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku o rozstrzygnięcie w przedmiocie sprostowania świadectwa pracy. Wobec powyższego w postępowaniu apelacyjnym brak jest w tym zakresie substratu zaskarżenia. Brak więc podstaw prawnych do orzekania o przedmiotowym roszczeniu przez Sąd II instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 373 k.p.c. apelację skarżącego, w części żądania sprostowania świadectwa pracy odrzucił.

W pozostałym zakresie twierdzenia apelacji, jako całkowicie chybione, nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów prawa, skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim brak podstaw do podzielenia twierdzeń skarżącego dotyczącego naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego.

Brak jest jakichkolwiek argumentów do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego poprzez dokonanie sprzecznych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyr. SN z dnia 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepubl.; wyr. SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Strona pozwana nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. W istocie, apelacja zwalcza swobodną ocenę dowodów przez zaprezentowanie własnej, korzystnej wersji ustaleń, a więc – wersji opartej na subiektywnej ocenie stanu faktycznego.

Apelujący w ramach podniesionych zarzutów nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd I instancji, nie dając wiary zeznaniom strony powodowej oraz świadka A. W. (1), a uznając zeznania pozwanego oraz świadków M. L. (1), J. C. (1), J. K. za wiarygodne. Przy czym zeznania świadka M. C. (1) w ostateczności potwierdziły także wersję zaprezentowaną przez stronę pozwaną. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – czego już skarżący nie dostrzega – że po odebraniu przyrzeczenia od świadka, wskazał on, iż w rzeczywistości był na miejscu zdarzenia i brał udział razem z powodem oraz świadkiem M. L. (1) w kradzieży butli gazowych (k. 166 v). W tej sytuacji dziwi zarzut odmowy wiarygodności świadkowi, skoro taki przymiot dowód

ten posiadał. Zauważyć jednak należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, to do sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają niewiarygodnie. Danie wiary jednym, a nieprzyznanie wiary drugiem świadkom bądź stronie, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c. a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań strony powodowej oraz świadka A. W. (1) nie podzielił oraz wskazując, w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i pozostałych świadków. Sąd meriti uzasadnił swoje stanowisko konkretnymi okolicznościami, które pozwoliły dojść w konsekwencji do takiego zasadnego przekonania. Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód brał udział w kradzieży butli gazowych. Ustalenie to wynika z zeznań świadka M. L. (1), J. C. (1), M. C. (1). Zatem wersja powoda była odosobnioną i nie znajdującą twierdzenia w żadnych innych wiarygodnych dowodach. Nie można natomiast dyskwalifikować zeznań świadka J. C. (1) jedynie z uwagi na fakt bycia osobą bliską dla pozwanego, ponieważ jego zeznania korelują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym tj. zeznaniami świadka M. L. (1) i M. C. (1) dokonujących kradzieży butli gazowych. Ponadto jako mieszkający na sąsiedniej działce zauważył zaistniałe zdarzenie. W związku z tym był naocznym świadkiem zaistniałego zdarzenia – w przeciwieństwie do A. W. (1), która opowiedziała o informacjach uzyskanych od powoda. Czyli wersja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie jako nie znajdująca potwierdzenia w miarodajnych dowodach zebranych w sprawie. Jeżeli zdaniem skarżącego zachodziła potrzeba ustalenia treści wysłanych sms-ów to nie było potrzeby zwracania się do operatora, wystarczyło zeznającemu w sprawie świadkowi M. L. (1) zadawać pytania w celu wyjaśnienia treści tych wiadomości. Strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie wykazała się jakąkolwiek inicjatywą dowodową w tym kierunku. Co ciekawe zarzuca stronie pozwanej niewypełnienie obowiązku zwrócenia się do operatora. Jednak nie zależnie od powyższego tj. braku informacji od operatora, strona powodowa miała możliwość dostępnymi dowodami wyjaśnić treść sms-ów.

Ponadto wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy wywiązał się z obowiązku wyjaśnienia, jakim dowodom i dlaczego nie dał wiary. Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonując w sprawie ustaleń faktycznych oparł się na całości zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. załączonej do akt dokumentacji, jak i zeznaniach świadków R. K. i A. A.. To zaś oznacza, że powyższe dowody zostały uznane za wiarygodne i nie było potrzeby dodatkowego akcentowania w uzasadnieniu tej okoliczności. Jedynie zeznania oraz w części świadka A. W. tego przymiotu by nie posiadały. Procedura cywilna wymaga jedynie wykazania przez sąd, które z dowodów nie były wiarygodne. Stanowi o tym przepis art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zatem nie było potrzeby, aby Sąd Rejonowy dodatkowo wyjaśniał dlaczego zeznania świadków strony pozwanej oraz świadków zostały uznane za wiarygodne.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów procesowych. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie i wnikliwie, a ocena materiału dowodowego wszechstronna i przekonująca. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że należy uznać za bezzasadny zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 Kp oraz art. 56 Kp i art. 8 Kp.

Co do kwestii niewypłaconego powodowi wynagrodzenia za maj 2012 roku podnieść należy, że Sąd Rejonowy błędnie przywołał instytucję potrącenia (art. 87 Kp), nie akcentując panujących w pozwanym zakładzie zasad rozliczania się pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Z analizy sprawy wynika, że pozwany, nieco naiwnie, zgodził się na pobieranie, na poczet wynagrodzenia, zaliczek przez pracowników z pieniędzy uzyskanych od klientów. Taka reguła panowała powszechnie i od samego początku zatrudnienia stosował ją także powód. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód już pobrał sobie wynagrodzenie za maj 2012 roku. Co więcej, wziął on nawet dużo większą

kwotę niż mu się należała jednak pozwany, z uwagi na powiązania osobiste z ojcem powoda, nie dochodził zaległych pieniędzy.

Wobec powyższego trudno mówić o jakimkolwiek potrąceniu. Przyjęta w zakładzie pozwanego praktyka samowolnego pobierania sobie zaliczek na poczet wynagrodzenia nie jest z pewnością prawidłowa i korzystna dla pracodawcy, ale pozwany świadomie wprowadził takie zasady.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 z zm.).